

KONSERWACJA NAJCENNIJSZYCH TKANIN W PAŁACU W WILANOWIE W LATACH 1955-1968

Pamięci zasłużonych dla Wilanowa konserwatorów tkanin

Pałac w Wilanowie, cieszący się od wielu lat niesłabnącym zainteresowaniem profesjonalistów i zwiedzających, według powszechnie panującej opinii uchodzi za obiekt cudem ocalały z pożogi drugiej wojny światowej. Istotnie, dzięki szczęśliwemu zbiegowi wydarzeń pałac nie podzielił losu wielu zrujnowanych lub całkowicie zniszczonych rezydencji i zabytków Warszawy. Stan jego zachowania był jednak tak zły, że gdyby jeszcze przez czas jakiś pozostawał bez zdecydowanej i fachowej ingerencji konserwatorskiej, to wkrótce nastąpiłoby całkowite, nieodwracalne zniszczenie zarówno samej architektury, jak i bogatego wyposażenia wnętrza. Pałac nie miał izolacji fundamentów; przegniłe stropy i zniszczony, przeciekający dach nie zabezpieczały wielu cennych dzieł sztuki, które podobnie jak sama architektura wymagały natychmiastowego podjęcia gruntownych prac restauratorskich.

W tej sytuacji należało powołać niezwłocznie sztab konserwatorów różnych specjalności, którzy mogliby przystąpić do energicznych działań renowacyjnych. Podjęta 18 XII 1954 roku Uchwała Rządu PRL o generalnej konserwacji pałacu wilanowskiego z należącymi do zespołu zabudowaniami i parkiem umożliwiła zlecenie prac Przedsiębiorstwu Państwowemu Pracowniom Konserwacji Zabytków w Warszawie i przystąpienie do ich realizacji.

Pierwszym zadaniem stojącym przed powołaną komisją ekspertów różnych specjalności było ustalenie hierarchii i kolejności działań konserwatorskich, które miały być podejmowane w zależności od walorów historycznych i artystycznych obiektu oraz stopnia jego zniszczenia. Chodziło o to, by jak najszybciej zahamować postępujący proces destrukcji samej substancji architektonicznej pałacu oraz należącego do niego zespołu przypalacowych budynków, jak również licznych, cennych i różnorodnych dzieł sztuki w nim przechowywanych, by umożliwić jak najszybsze ich eksponowanie. Koordynatorem tych działań został ówczesny kurator Muzeum w Wilanowie, dr Wojciech Fijałkowski, który po zakończeniu prac konserwatorskich był jego wieloletnim dyrektorem, a przede wszystkim autorem największej liczby publikacji o dziejach rezydencji i inicjatorem kolejnych związanym z Wilanowem przedsięwzięć konserwatorskich.

Najtrudniejszym do rozwiązania problemem dla wszystkich zespołów konserwatorskich była konieczność precyzyjnej koordynacji działań, które prowadzono równocześnie na wielu odcinkach. W tej sytuacji jednym z najważniejszych zadań było kompleksowe zabezpieczenie całego złożonego i bogatego wyposażenia wnętrza pałaco-

wych. Segregując różnorodne obiekty według ich rodzajów, wartości historycznej i artystycznej, miano na uwadze jak najszybsze przerwanie postępującego procesu destrukcji i przywrócenie zabytkom pełnego artystycznego wyrazu. Dopiero po wyniesieniu zachowanych ruchomych dzieł sztuki można było podjąć gruntowną konserwację architektury pałacu.

Obecnie trudno sobie wyobrazić, jak ogromnym zadaniem było usunięcie wyposażenia i takie zabezpieczenie wnętrza pałacu, które umożliwiłoby wykonanie piwnic lub pogłębienie istniejących, założenie izolacji, wymianę przegniłych stropów i położenie nowych dachów. Obiekty ruchome przenoszono do odpowiednio przygotowanych i odrestaurowanych pomieszczeń. W pierwszej kolejności bowiem wyremontowano i urządzono budynek dawnej stajni, gdzie można było przechować, a niekiedy nawet konserwować wyniesione z pałacu obrazy, meble zabytkowe, porcelanę, zegary, lustra, zabytkowe oświetlenie, tkaniny, rzeźby itp.

Wszystkie te zagadnienia i liczne wyzwania stojące wówczas przed konserwatorami zostały opisane przez wielu autorów, przeważnie członków poszczególnych komisji konserwatorskich, w specjalnym numerze „Ochrony Zabytków”¹, a także w pracy Jacka Cydzika i Wojciecha Fijałkowskiego, *Wilanów. Teka konserwatorska*, 1975, gdzie zamieszczone są ilustracje dokumentujące przebieg prac oraz bibliografia systematyzująca opracowania dotyczące renowacji Wilanowa. Ostatnią wydaną publikacją, omawiającą prace konserwatorskie w Wilanowie na przestrzeni wieków, jest katalog wystawy z 2001 roku *Piękno za woalem czasu* i umieszczony tam artykuł Woj-

ciecha Fijałkowskiego pt. *Z dziejów restauracji i konserwacji pałacu wilanowskiego oraz jego wyposażenia artystycznego i ogrodu*.

Rozpoczęte w 1955 roku prace konserwatorskie objęły również zabytkowe tkaniny. Najtrudniejsze zadania czekały konserwatorów tkanin w najstarszej, pochodzącej z czasów Jana III, środkowej części pałacu. Na ścianach pięciu komnat znajdują się tam cenne włoskie obicia ścienne, które były bardzo zawilgocone, zapleśniałe, brudne, z dużymi uszkodzeniami. Tak samo wyglądały obicia na meblach, stanowiących wyposażenie tych wnętrz. Trudno było uwierzyć, że tkaniny te można jeszcze uratować – oczyścić i tak zabezpieczyć, by nadal pełniły swoją dekoracyjną funkcję.

Dla każdego obiektu lub zespołu obiektów została stworzona dokładna dokumentacja konserwatorska, ukazująca stan zachowania przed, w czasie i po konserwacji, a także przebieg prac. Dokumentacja ta, zawarta w wielu tomach, jest przechowywana w Dziale Sztuki Muzeum Pałacu w Wilanowie. Przedstawienie wszystkich znajdujących się tam informacji przekraczałoby ramy niniejszego opracowania. Musimy zatem ograniczyć się do podania najważniejszych faktów dotyczących przeprowadzonych prac, aby ukazać choćby skalę przedsięwzięcia, stopień jego trudności, jak również uświadomić zasługi konserwatorów dla ratowania bezcennych tkanin, stanowiących historyczne wyposażenie poszczególnych wnętrz pałacowych.

Na wstępie trzeba wyraźnie podkreślić, jak wartościowe są tekstylia w zabytkowych wnętrzach pałacu w Wilanowie i jak niezbędne były w związku z tym żmudne, długotrwałe i wymagające ofiarnej pracy działania konserwator-

¹ „Ochrona Zabytków” nr 3, Warszawa 1962.

skie. Tak łatwo ulegające zniszczeniu, zabrudzeniu i mechanicznym uszkodzeniom zabytki mogli ocalić tylko zaangażowani bez reszty w swoją pracę, doświadczeni konserwatorzy.

W pierwszej fazie prac wykonano szereg badań chemicznych, niezbędnych dla prawidłowego przygotowania tworzywa, potrzebnego do uzupełnienia ubytków i zlikwidowania uszkodzeń. Wszystkie działania konserwatorskie były dokumentowane fotograficznie, by zarejestrować stan obiektu na poszczególnych etapach prac. Fotografie uzupełniono wyjaśniającym opisem, a w konkluzji podawano szczegółowe zalecenia właściwej opieki nad obiektem, jak np. wymaganą temperaturę, wilgotność, rodzaj oraz natężenie światła itp.

Po generalnym przeglądzie wszystkich przeznaczonych do konserwacji tkanin komisja podzieliła je na trzy zasadnicze grupy:

1. tkaniny obiciowe pokrywające ściany wewnątrz pałacowych;
2. obicia zachowane na meblach stylowych, zarówno wykonane z tych samych tkanin co obicia ścienne, jak i wykonane z różnych surowców, różnymi technikami i przez różnych wykonawców, stanowiące czasem największy walor obitych nimi mebli;
3. pojedyncze luźne tkaniny dekoracyjne, jak kapy, makaty, kobierce itp.

Według przyjętych przez komisję zasad wszystkie tkaniny poddawane były następującym koniecznym zabiegom:

1. czyszczenie i dezynfekcja;
2. zabezpieczenie i usunięcie powstałych uszkodzeń mechanicznych;
3. wzmocnienie i możliwie najpełniejsze przywrócenie do pierwotnego stanu ich wyglądu i kondycji fizyko-chemicznej oraz przystosowanie do dalszego pełnienia pierwotnej funkcji;
4. zabezpieczenie właściwych warunków dla obiektów po konserwacji.

Oczywiście poza tym wszystkie metody postępowania konserwatorskiego ustalane były indywidualnie dla każdego obiektu lub zespołu, w zależności od wartości historycznej, surowca, techniki wykonania i użytego tworzywa. Zabiegi restauratorskie wykonywano za pomocą tego samego surowca co oryginał i metodami technicznymi najbardziej zbliżonymi do metod zastosowanych przy powstawaniu pierwowzoru, z możliwie najmniej widocznymi ingerencjami konserwatorskimi.

RESTAURACJA TKANIN W NAJSTARSZEJ CZĘŚCI PAŁACU

Najtrudniejszym, najzmudniejszym i największym zadaniem była konserwacja włoskich obić ściennych znajdujących się w pięciu komnatach najstarszej części pałacu (il. 1, 2). Wszystkie te tkaniny założone były na drewnianych ramach i indywidualnie montowane w każdym pomieszczeniu, a wielkość blejtramów ściśle dostosowywana do wymiarów poszczególnych ścian. Ze względu na ogromne rozmiary tkaniny były bardzo trudne do demontażu, nie mówiąc już o tym, że po zdjęciu nie mieściły się w istniejących otworach drzwiowych ani okiennych, co uniemożliwiało ich wyniesienie. Ostatecznie postanowiono, że drewniane krosna, na których tkaniny są rozpięte, zostaną w kilku miejscach przecięte, co pozwoli składać każdą ramę na podobieństwo parawanu. Uzyskano w ten sposób możliwość wyniesienia tkanin przez okno, a następnie do pomieszczenia w lewym skrzydle pałacu, gdzie były konserwowane. Operacja ta, choć trudna technicznie, była niezbędna, gdyż nie można było prowadzić konserwacji tkanin w pomieszczeniach, które miały być w tym samym czasie gruntownie remontowane.



1. Fragment ściennej tkaniny obiciowej z Sypialni Królowej przed konserwacją. Repr. z dokumentacji PKZ: A. Indyk.

Plan działań renowacyjnych dotyczących wszystkich tkanin z wnętrza najstarszej części pałacu został ustalony przez grono specjalistów, którzy rozpatrzyli i przedyskutowali wiele znanych i powszechnie stosowanych metod. Zdecydowano, że największe krosna z tkaninami będą konserwowane w lewym skrzydle pałacu w Wilanowie. Mniejsze zaś, łatwiejsze do przewiezienia, w Pracowni Konserwacji Zabytków w Warszawie, przy ul. Senatorskiej 14.

Program prac konserwatorskich, jednakowy dla wszystkich wyniesionych z pięciu komnat środkowej części pałacu obiektów, był następujący:

1. Usunąć mechanicznie kurz; zaplamione miejsca oczyścić przez tamponowanie wodą destylowaną;

2. Liczne rozszczepienia wątku i osnowy przesnuć siatką ochronną z cienkich jedwabnych nici;



2. Raport tkaniny obiciowej z Sypialni Królowej po konserwacji. Fot.: W. Holnicki.

3. Usunąć skutki dawnej nieudolnej reperacji i w tych miejscach zastosować siatkę utkaną nitką i igłą;

4. We wszystkich pięciu pomieszczeniach z gładkich partii tkanin wszytych w środek większych krosien, obitych aksamitem genueńskim, zachować tylko te,

które miały mniejsze uszkodzenia mechaniczne; bardzo zniszczone wymienić;

5. Wszystkie tkaniny po konserwacji zdezynfekować 5-procentowym roztworem thymolu.

Ponadto komisja, po kilku praktycznych próbach, ustaliła i zatwierdziła do realizacji dwa rodzaje siatki ochronnej:

a. siatka utkana igłą, nałożona na całą powierzchnię miejsca uszkodzonego, miała zabezpieczyć zniszczoną partię przed bezpośrednim kontaktem z różnymi przedmiotami; ten rodzaj siatki zastosowano w miejscach najbardziej zniszczonych;

b. siatka o ściegu długości ok. 3 mm, przychwytyująca igłą i nitką osnowę i wątek uszkodzonej tkaniny, miała wzmocnić i utrzymać w całości osłabione przez przetarcia fragmenty obicia; ten rodzaj siatki zastosowano w miejscach mniej uszkodzonych i zniszczonych.

Właściwa konserwacja wszystkich tkanin, poza drobnymi różnicami, przebiegała jednakowo. O ilości i jakości uszkodzeń oraz rodzaju ich konserwatorskich zabezpieczeń najlepiej (co należy tu wyraźnie podkreślić) można się przekonać, oglądając bezpośrednio poszczególne tkaniny we wnętrzach pałacu. Przeprowadzone na nich zabiegi konserwatorskie przyrównać można

do przysłowiowej benedyktyńskiej pracy. Ze względu na ogromne wymiary krosien z tkaninami prace wykonywane były przez wiele godzin dziennie, niejednokrotnie w bardzo niewygodnych pozycjach – klęczącej, leżącej, stojącej, toteż końcowe ich efekty były i nadal są podziwiane, zwłaszcza przez profesjonalistów.

Konserwacja tych cennych obić ściennych trwała od 28 II do 15 VIII 1955 roku. Wykonał ją zespół w składzie: Janina Jeziak, Wiktoria Jarzabek, Maria Nowicka i Elżbieta Podniesińska, kierowany przez Irenę Rackmann.

Restaurację obić meblowych we wnętrzach najstarszej części pałacu przeprowadzono przede wszystkim w obu sypialniach królewskich, gdzie zachował się duży zespół taboretów. Można wśród nich wyróżnić trzy komplety. Pierwszy z nich to taborety kryte tymi samymi tkaninami co obicia ścienne, których zachowało się 27 (nr inw. Wil. 909, Wil. 939-945, Wil. 2893-2911). Są one wzorowane na drezdeńskich taboretach z lat 1720-1730 z pewnymi uproszczeniami dekoracji.

W inwentarzu pałacu wilanowskiego z 1793 roku² wymieniono 49 taboretów rozmieszczonych w komnatach apartamentu królewskiego. W inwentarzu

² Inwentarz Pałacu Willanowskiego y Wszystkich w nim znaydujących Meblow Obrazow, etc. [...] 1793 Spisany (M. Żr. 110) *POKOY PIERWSZY AXAMITNY* (Antykamera Króla) [...] *Taboretow złoconych takąż materyą iak Obicie obitych Ośm N°9*; *POKOJ DRUGI BLAMARANTOWY* (Sypialnia Króla) [...] *Taboretów na Nogach złoconych takąż materyą jak Pokoy wybitych z srebrnemi na około Galonami Ośm sub N° 19*; *GABINET HIŃSKI LAKIEROWANY* [...] *Taboretów na nogach złoconych na złotym dnie axamitem blamarantowym obitych złotemi galonami na około dwa N°28*; *GABINET DRUGI* (Garderoba Króla) [...] *Taboretów obitych axamitem blamarantowym na złotym dnie z galonami na około takiemż dwa N° 34*; *POKOY 3-ci SREDNI* (Gabinet Holenderski) [...] *Taboretów takąż Materyą iak i Pokoy z Srebrnemi na około galonami obitych na nogach złoconych dwa N°43*; *POKOY 4ty SYPIALNY* (Sypialnia Królowej) [...] *Taboretów 8 na nogach złoconych takąż Materyą iak Pokoy i Złotemi galonami na około obitych do których Pokrowce płucienne te wszystkie sub. N° 58. Taboretów takąż Materyą iak średni Pokoy obite i z tamtąd wzięte dwa N° 59*; *GABINET* (Antygabinet Królowej) [...] *Taboretów na nogach złoconych axamitem blamarantowym na dnie złotym obitych z galonami do koła złotemi cztery sub N° 69*; *GABINET DRUGI ZWIERCIADLANY* [...] *Taboretów na nogach złoconych 5 axamitem blamarantowym na dnie złotym i galonami do koła złotemi obitych, do tychże Pokrowce z Płutna zoltego sub N° 78*; *POKOY 5ty* (Antykamera Królowej) [...] *Taboretów 4 axamitem roznego koloru na srebrnym dnie z Galonikiem takimże na około na nogach wyzlaczanych snecerską robotą sub N° 89. Detto 4 na nogach snecerskiej roboty złoconych axamitem w roznym kolorach na dnie złotym i Galonikami takiemż wybite N° 90.*

z 1832 roku³ znalazło się już tylko 37, natomiast w inwentarzu z 1867 roku – 35. W tych samych pomieszczeniach taborety wymieniane są również w inwentarzach z roku 1895 i 1936.

Obok opisanych taboretów krytych tkaninami analogicznymi do obić ściennych, w dawnych inwentarzach pałacowych odnotowane są również 2 kanapy (nr inw. Wil. 896 i Wil. 938; il. 3, 4). Kryte podobnymi tkaninami jak ściany i wymienione taborety, wzmiankowane są też w najstarszych monografiach Wilanowa. Na obu kanapach zachowały się tylko niewielkie fragmenty tkanin na oparciu i siedzeniach. Konserwacja obić kanap i taboretów przeprowadzona została metodą siatki przetykanej jedwabiem, podobnie jak renowacja obić ściennych z tych wnętrz.

Drugi zespół stanowiło 5 taboretów, tak zwanych polskich (nr inw. Wil. 977/1-5). Pochodzą one z przełomu XVII i XVIII w. i wymieniane są w inwentarzach pałacu wilanowskiego z roku 1793 oraz 1832⁴. Taborety te, na czterech połączonych w kształcie litery H nogach ozdobionych profilowaniami, kryte były pierwotnie jedwabną (dobrze zachowaną zaledwie na jednym z nich) tkaniną perską o drobnym wzorze kwiatowym. Środkową część zachowanego obicia otacza pas jasnozielonego rypsu, obwiedzio-

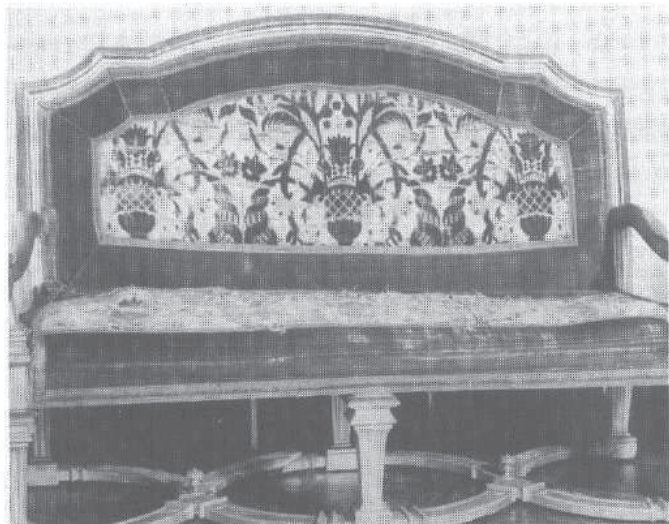
nego w miejscu przymocowania do ramy jedwabną frędzlą ze złotych nitek (il. 5, 6). Na czterech taboretach tkanina obiciowa była tak zniszczona, że zastosowano tu tylko konserwację zabezpieczającą, utrzymującą zetlałe i rozsypujące się pokrycia.

Obicia wszystkich pięciu taboretów poddano takim samym zabiegom konserwatorskim. Kruche, właściwie rozsypujące się tkaniny zostały zdjęte z mebli. Czyszczenie ich musiało być wykonane ze szczególną ostrożnością. Najpierw przez pokrywający je tiul, za pomocą miękkiego pędzla, został usunięty kurz. Następnie obicia były kolejno tamponowane wodą destylowaną z dodatkiem kilku kropel gliceryny. Poszczególne obicia zostały ułożone na bawełnianym podbarwionym dublażu i przesnute siatką utkaną igłą i nitką. Po uprzednio przeprowadzonej konserwacji drewnianych konstrukcji taboretów i tak zwanej białej tapicerki na powrót obito taborety tkaninami perskimi.

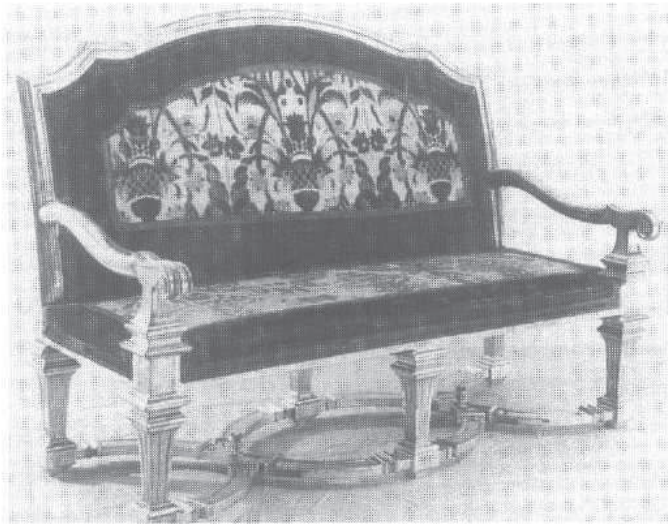
Trzecim zespołem mebli obitych tkaniną w tej części pałacu było 6 taboretów (nr inw. Wil. 925-930), wykonanych z drewna bukowego i lipowego, pokrytych haftem krzyżykowym. Carga każdego z mebli osadzona jest na czterech wygiętych nogach zdobionych rzeźbionymi liśćmi akantu i kampanulami, a zakończonych lwimi łapami. Łączyna nóg

³ Inwentarz Wszelkich Mebli i Ozdób Pokoiowych w Pokojach Pałacu Willanowskiego i Oficynach znajdujących się [...] 1832 roku spisany (M.Żr.174) N°III. *W Pokoju zwanym Sypialny Króla Jana Obiciem na Scianach Axamitem Karmazynowem z Szlakami z Axamitu w Kolory ozdobionemi* (Sypialnia Królowej) [...] 4. *Taboretów takichze Axamitem pokrytych szt. 8 pod Nr 849-856; 5. Ittem takichze Axamitem białem pokrytych 6 Nr 857-862 [...]; N° IV. W Gabinetcie Obocznem* (Antygabinet Królowej) [...] 2. *Taboretów takichże 4 Nr 895-898; N° VI. W Pokoju środkowym obok Pokoju Sypialnego z wniesciem do Ogrodu. Sciany Axamitem Karmazynowem z Szlakami Ozdobionym* (Gabinet Holenderski) [...] 6. *Taboretów Olszowych pozłacanych Axamitem białem z Desseniem w Siedzeniu 2 Nr 938,939 [...]; N° VII. W Pokoju Obocznem Axamitem wybitym* (Antykamera Króla) [...] 2. *Taboretów takichze [Axamitem z Galonami pokrytych] 8 Nr 970-977; 3. Ittem Zielonem Axamitem pokrytych 5 Nr 978-982 [...]; N° VIII. W Gabinetcie obocznem Hińsko lakierowanem* (Gabinet Chiński) [...] 2. *Taboretów Olszowych Axamitem Zielonem pokrytych 2 Nr 1004, 1005 [...]; N° IX. W Gabinetcie Obocznem* (Garderoza Króla) 2. *Taboretów Olszowych złoconych Axamitem pokrytych 2 Nr 1020, 1021.*

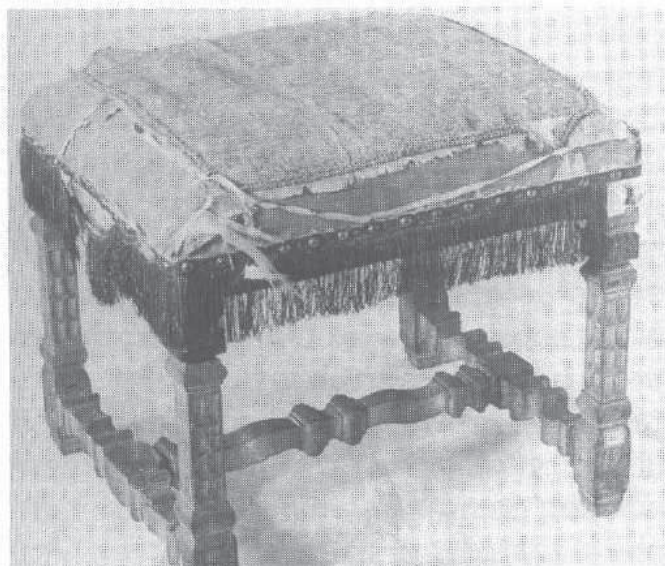
⁴ Inwentarz 1793, *GABINET DRUGI ZWIERCIADLANY* [...] *Taboretów na nogach złoconych 5 axamitem blamarantowym na dnie złotym i galonami do koła złotymi obitych, do tychze Pokrowce z Płutna zoltego sub Nr 78; Inwentarz 1832, N° V. W Gabinetcie drugim Obocznem* (Gabinet Zwierciadlany) [...] 3. *Taboretów z Drzewa Sosnowego pozłacanych Axamitem błękitnym pokrytych z Galonami i Frandzlą Złotą szt. 5 pod Nr 912-916.*



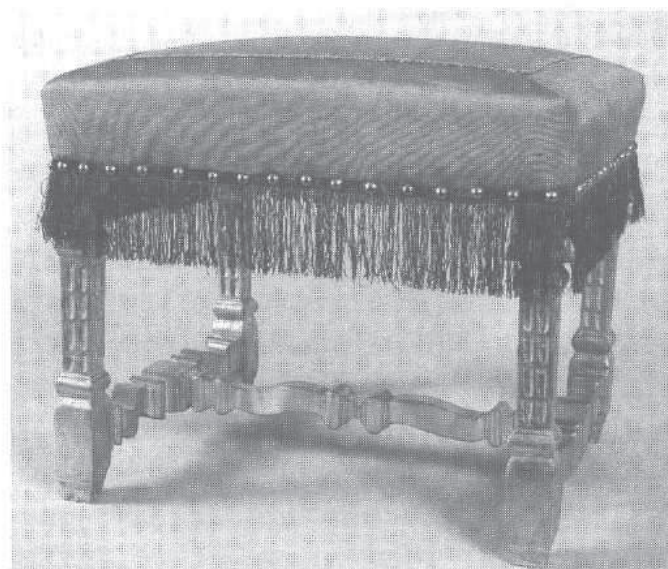
3. Kanapa, Wil. 938, przed konserwacją w 1961 r.
Repr. z dokumentacji PKZ: A. Indyk.



4. Kanapa, Wil. 938, po konserwacji w 1961 r.
Repr. z dokumentacji PKZ: A. Indyk.



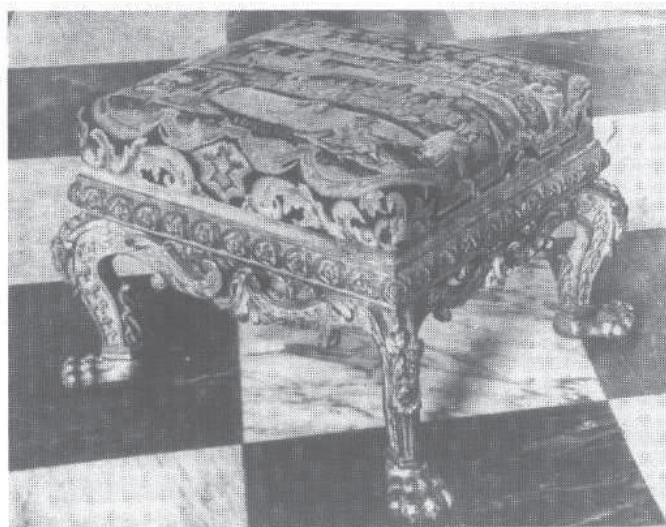
5. Taboret polski, Wil. 977/4, przed konserwacją w 1961 r.
Repr. z dokumentacji PKZ: Indyk.



6. Taboret polski, Wil. 977/4, po konserwacji.
Fot.: W. Holnicki.



7. Taboret angielski(?), Wil. 929, przed konserwacją
w 1961 r. Repr. z dokumentacji PKZ: A. Indyk.



8. Taboret angielski(?), Wil. 929, po konserwacji w 1961 r.
Repr. z dokumentacji PKZ: A. Indyk.

rzeźbiona jest w rozety z połączonych ze sobą kółek. Cztery siedzenia taboretów, obite haftem *petits* i *gros point*, z tłem przetykanym srebrnymi nićmi, określone zostały jako angielskie z pocz. XVIII wieku (il. 7, 8). Na siedzeniach wyhaftowane są następujące przedstawienia: scena z saniami, sianokosy, scena z palmami, winobranie, żniwa, scena z sieciami.

Haftowane krzyżykami i półkrzyżykami obicia zostały na czas konserwacji zdjęte ze wszystkich taboretów, a zabiegi restauracyjne przeprowadzono w jednaki sposób dla wszystkich sposobów: mocno zabrudzone i zakurzone obicia mechanicznie oczyszczono, a zaplamione i bardziej brudne miejsca przetamponowano wodą destylowaną. Rozszczepione, popękane i przetarte partie wzmocniono siatką, utkaną igłą i nitką. Drobne, rozsiane na całej powierzchni tkanin ubytki, spowodowane zwłaszcza przez mole, zostały uzupełnione, ułożone i przychwycone od spodu igłą i nitką. Przetarte ubytki osnowy i wątku wzmocniono i przychwycono siatką z nici jedwabnych lub wełnianych. Wszystkie obicia po konserwacji i zakończeniu prac tapicerskich zostały zdezynfekowane i powróciły na właściwe meble. Haftowane sceny z taboretów konserwowane były w 1961 roku, natomiast drewniane części mebli i złączenia restaurowano dopiero w 1963. Ten zespół taboretów wymieniony jest w inwentarzach wilanowskich z roku 1793, 1832⁵ oraz 1895⁶.

W latach 1962-1963 pracom renowacyjnym poddany został komplet mebli z Gabinetu Holenderskiego, pełniącego rolę gabinetu recepcyjnego, łączącego obie Sypialnie królewskie. W skład kompletu wchodziły dwie kanapy (nr inw. Wil. 883/1-2) i cztery fotele (nr inw. Wil. 882/1-4), pokryte tkaniną jedwabną, bogato przetykaną nićmi srebrnymi układającymi się w ornament stylizowanego ostu (meble i tkanina obiciowa - Francja, Lyon 1. poł. XVIII wieku). Konserwacja obić musiała być przeprowadzona na meblach, bez ich demontażu, który zagrażał nieodwracalnym uszkodzeniem dekoracyjnych gwoździ; przy wyjmowaniu łamały się, tracąc bezpowrotnie ozdobne złożone główki.

Najpierw tkaniny zostały mechanicznie oczyszczone z kurzu, następnie rozmontowano poduszki z siedzisk, a ich obicia przepłukano i przetamponowano wodą destylowaną. Odspojone, luźno zwisające nitki przychwycono do podłoża. Przy większych uszkodzeniach pod ubytki podkładano odpowiednio ufarbowaną tkaninę bawełnianą i na tym dublażu zakładano siatkę zabezpieczającą. Tak więc konserwacja mebli z Gabinetu Holenderskiego odbyła się częściowo bez demontażu obić, a częściowo na zdjętych z siedzeń poduszkach. Ten zespół taboretów wymieniony jest w inwentarzach z lat 1793, 1832, 1895⁷.

⁵ Inwentarz 1793, *POKOJ TRZECI* (w skrzydle pd) [...] *Taborety 2 staroświeckie na 4 Lwich nogach Szpałarową robotą wybite sub N 351*; Inwentarz 1832 [...] *N° VII. W Pokoju Obocznem Axamitem wybitym* (Sypialnia Króla) 4. *Item [taboretów] na Lwich Łapach z Pokryciem Roboty Kobercowey szt. 4 pod Nr 983-986*.

⁶ *Catalogue des Tableaux, Objets d'art et d'ameublement qui se trouvent au Palais de Willanow [...]. Deuxième Partie - Objets d'art, de Curiosité et d'Ameublement. [...]* Georges Duchesne 1895 (M. Żr. 165); wymienione na s.173, pod nr 106.

⁷ Inwentarz 1793, *POKOJ 3ci SREDNI* [...] *Kanap dwie na 8 nogach z Krzyczami uspodu orzechowo malowane, axamitem brzezi zielonym wybite, w środku Lama złota w Kwiaty z galonem na około złotym obwiodzone zmateracami pod Numerem tez 52; Krzesel takichże ztylkami Materacami i takż Materyą wybite iak Kanapy cztery pod Numerem 53*; Inwentarz 1832, [...] *N° VI. W Pokoju środkowym obok Pokoju Sypialnego z wnieysciem do Ogrodu, Sciany Axamitem Karmazynowem z Szlakami Ozdobionym* (Gabinet Holenderski) 1. *Kanap Jesionowych o 8iu Nogach z oddzielnemi w siedzeniu Materacami w plecach i po Bokach wybitych, Materyą białą w Dessen z Szlakiem Axamitnym Zielonem pokrytych szt. 2 pod Nr 927, 928*; 3. *Krzesel Jesionowych z oddzielnemi poduszkami w Siedzeniu Materyą białą w Dessen z Szlakiem Axamitnym Zielonem pokrytych szt.4 pod Nr 930-933*.

Konserwację w latach 1962 i 1963 wykonały: Maria Nowicka, Elżbieta Podniesińska i Helena Dubiczyńska. Uszkodzenia mechaniczne konserwowano w 1973 roku. Omawiany komplet mebli jest obecnie ponownie poddawany zabiegom konserwatorskim w muzealnej Pracowni Konserwacji⁸.

Do wyposażenia wnętrza najstarszej części pałacu w Wilanowie należały jeszcze dwa ekrany (nr inw. Wil. 923-924) stojące przed kominkami w obu Antykamerach królewskich. W ozdobie rzeźbionych i złożonych ramach ekranów osadzono dwa fragmenty gobelinów z przedstawieniami Orła i Pogoni – godłami Polski i Litwy. Pochodzą one z czasów Augusta II Sasa, który dzierżawił Wilanów w latach 1730-1733. W latach 1955-68 ekrany te nie były w tak złym stanie zachowania, by wymagały natychmiastowej pełnej konserwacji. Tak więc dopiero w latach 1989-93 jeden z nich poddano restauracji. Omawiamy je tutaj, ponieważ prawdopodobnie należały do najwcześniejszego umeblowania najstarszej części pałacu i mogą stanowić materialny ślad trzyletniego pobytu w Wilanowie Augusta II Sasa. Przy konserwacji zastosowano podobne do opisywanych wcześniej, sprawdzone i mało inwazyjne metody. Przebieg renowacji, jak również historia obiektu ujęte zostały w artykule obecnego kierownika Pracowni Konserwacji Tkanin w Wilanowie, mgr Tamary Przygońskiej, który ukazał się w „Studiach Wilanowskich”⁹. Wkłady do ekranów są fragmentami większych tapiserii, które zostały wykonane przez Jacques’a Nermota między 1730 a 1736 rokiem w manufakturze Wettinów w Dreźnie.

KONSERWACJA TKANIN Z POŁUDNIOWEGO SKRZYDŁA PAŁACU

Niemal równocześnie z renowacją tkanin w środkowej części pałacu rozpoczęto prace konserwatorskie przy obiektach prawego skrzydła, prowadzone w latach 1954-1963. Począwszy od Białej Sali aż do budynku tzw. Marconiówki ekspozycjonowane były obiekty stanowiące własność kolejnych właścicieli Wilanowa, mieszkających tu w XVIII i XIX wieku. Do najcenniejszych zaliczyć należy cztery komplety mebli francuskich z 2. poł. XVIII wieku, składające się z kanap i foteli o konstrukcjach rzeźbionych w orzechu, pokrytych gobelinami pochodzącymi prawdopodobnie z dwóch francuskich manufaktur królewskich – Beauvais i Aubisson. Roboczy podział tego zespołu mebli ułatwiają przedstawione na oparciach tematyczne sceny: komplet z ilustracjami do bajek La Fontaine’a, z dużymi wazonami, z dzbanami i z koszyczkami.

Kilka eksponatów zostało w czasie drugiej wojny światowej nieodwracalnie zniszczonych lub ukradzionych. Z siedzenia jednej, pozostawionej zresztą w Wilanowie kanapy, wycięto całkowicie gobelinowe pokrycie. Pierwotny stan posiadania tego cennego zespołu mebli odnotowany został w dawnych inventarzach pałacu wilanowskiego. Inwentarz z roku 1895 w poz. 363 wymienia: *Krzesła takichże sztuk 12 pod nr 1039-1050*.

Meble poddane zostały zabiegom konserwatorskim. Wszystkie działania renowacyjne oraz czyszczenie musiały odbyć się bez zdejmowania gobelinu z drewnianych konstrukcji mebli, ponieważ tkaniny przybite były bardzo gęsto gwoździami z brązu o płaskich główkach, które przy wyjmowaniu łamały się i niszczyły.

⁸ Katalog wystawy *Piękno za woalem czasu*, Wilanów 2001, poz. 34.

⁹ „Studia Wilanowskie” XIII, Warszawa 2002, s.101.



9. Fotel, Wil. 962/5, fragment obicia w czasie konserwacji. Repr. z dokumentacji PKZ, 1962 r.



10. Fotel, Wil. 962/5, po konserwacji. Fot.: B. Seredyńska.

Francuskie meble kryte tapiseriami wypełniły w prawym skrzydle Przedpokój i Salon bawialny Marszałkowej Izabeli Lubomirskiej. W Przedpokoju znalazły się meble rzeźbione w orzechu ze scenami z bajek La Fontaine'a: na kanapie (nr inw. Wil. 897) – na oparciu scena z wilkiem i jagnięciem, na siedzeniu z kogutem i perłą; na fotelach – jastrząb rzucający się na kaczora (nr inw. Wil. 898), kuro-

patwy (nr inw. Wil. 899) i cietrzew z unoszącym się nad nim szczygłem (nr inw. Wil. 904). Trzy fotele stojące obecnie w Salonie Lubomirskiej pochodzą z kompletu z przedstawieniami koszyczka z kwiatami na oparciach (nr inw. Wil. 905/1-3). Wzmianki o tych meblach znajdujemy w inwentarzach pałacu z 1832 i 1895. Od 1962 roku, a więc od pierwszego otwarcia pałacu po jego gruntownej konserwacji, fotele z przedstawieniami waz z bukietami kwiatów znajdują się w Salonie Izabeli Lubomirskiej (il. 9, 10).

Prace konserwatorskie przy wszystkich meblach pokrytych tapiseriami przebiegały jednakowo. Powierzchnie obić oczyszczono mechanicznie z kurzu, a następnie przetarto zwilżoną w wodzie destylowanej gąbką. Drobne uszkodzenia i ubytki spowodowane głównie przez mole, rozsiane na powierzchni wielu mebli, uzupełniono ścięciem gobelinowym utkanym igłą i nitką. Powierzchnie obić zostały dezynfekowane, a drobne ubytki obić i pęknięcia starannie wzmocnione. Meble te były konserwowane również przed drugą wojną światową, w latach trzydziestych, kiedy to dezynfekowano drewniane konstrukcje foteli zaatakowane przez kołatki. Wymieniono też wówczas zachowane do dnia dzisiejszego tylne obicia zapleceków, wykonane z lnianej tkaniny w drobną kratkę.

Ostatnim pomieszczeniem prawego skrzydła była, znajdująca się za Salonem, Sypialnia, umeblowana w ostatnim dwudziestolecu XVIII wieku meblami w stylu Ludwika XVI. Poza łóżkiem, umieszczonym we wnęce, stały tu dwie różnej wielkości kanapy i sześć foteli snycerskiej roboty – tzw. krzesła z poręczami. Meble biało lakierowane i zdobione złoceńiami pokrywała tkanina bawełniana w kolorze kremowym z haftem łańcuszkowym wykonanym na tamborku (haft *point de chainette*), przedstawiającym na siedzeniu, podpórkach na ręce i opar-

ciu gałązki kwietne i drobne kolorowe kwiatki. Dwie kanapy miały obicia haftowane, pokrywające nie tylko siedzenia i oparcia od frontu mebla, ale także boki i tył. Cały komplet składa się z łóżka, szeszlona, 2 kanap, 10 foteli i 2 ekranów. Obecnie 5 foteli stoi w Złotej Sypialni Marszałkowej Lubomirskiej, a 5 z haftem łańcuszkowym w tzw. Białej Sypialni przy Łazience.

W 1962 roku postanowiono zdjąć w całości pokrycie z mniejszej kanapki i po konserwacji haftowanej tkaniny pokryć nią kanapę większą (il. 11, 12). Zewnętrzne boki i tył oparcia miały być obite współczesną bawełnianą tkaniną bez haftu, ufarbowaną na kolor kremowy. Po wykonanej w wilanowskiej Pracowni Konserwacji Tkanin renowacji okazało się jednak, że tkaniny z haftem nie starczy na pokrycie większej kanapy, nawet po rezygnacji z obicia jej zewnętrznych boków i zaplecka. Tak więc haftowane łańcuszkiem obicie pozostało jedynie na pięciu fotelach, a zdjęte z mniejszej kanapki haftowane pokrycie złożono po restauracji w magazynie, by w późniejszym terminie przywrócić stan pierwotny mebla. Ponieważ zbliżał się termin otwarcia pałacu w 1962 roku, pięć foteli i obie kanapy pokryto bawełnianą tkaniną z wzorem z czasów Ludwika XVI, zakupioną w CEPELII. Pozostała ona na tych meblach do 1977 roku, kiedy to na 300-lecie Wilanowa zrekonstruowano baldachim nad łóżem oraz pokryto stojące w Sypialni meble (opisywaną kanapę i pięć foteli) tkaniną z jedwabiu naturalnego w kolorze złotym. Tak więc oryginalne obicia zachowały się jedynie na pięciu fotelach stojących obecnie w tzw. Białej Sypialni, należącej do zrekonstruowanej w 1968 roku Łazienki Marszałkowej Lubomirskiej.

Konserwacja obić haftowanych łańcuszkiem przebiegała jednakowo dla całego kompletu mebli. Ze zdjętych z mebli tkanin wypruto ślady dawnej nie-

udolnej konserwacji, obicia oczyszczono mechanicznie z kurzu i przetampowano wodą destylowaną z 2,5-procentowym dodatkiem gliceryny aptecznej. Ubarwiono niezbędną ilość tkaniny bawełnianej do zabezpieczenia brakujących fragmentów na siedziskach, zapleckach i bokach części obić zewnętrznych i wewnętrznych. Ubarwiono przędzę wełnianą do uzupełnienia brakujących haftów. Dopasowano odpowiednie fragmenty tkanin do wymiarów poszczególnych obić. Mniejsze uszkodzenia pokryto siatką zabezpieczającą. Uzupełniono drobne ubytki, wcerowano łątki w miejsca uszkodzeń mechanicznych. Zdublowano siedziska oraz słabsze partie odpowiednio ubarwionym batuszem, po czym miejsca te przepikowano. Te prace i zabiegi renowacyjne opisane zostały szczegółowo w dokumentacji konserwatorskiej znajdującej się w Dziale Sztuki Muzeum Pałacu w Wilanowie. Tu warto tylko dodać, że komplet mebli zdobionych haftem łańcuszkowym wymieniony był w dawnych inwentarzach pałacu w Wilanowie: z roku 1793, pod nr 393-395, 399-400; z 1832, pod nr 308 - 313, 341-344 i z 1895, pod nr 772 (kanapa i 6 foteli z drzewa złoconego na białym tle, styl Ludwika XVI).

Obicia konserwowane były w 1963 roku przez Helenę Dubiczyńską, Marię Nowicką i Elżbietę Podniesińską. Drewniane konstrukcje i złoconia restaurowano w 1972 roku.

RENOWACJA TKANIN NA PIĘTRZE PAŁACU

W 1964 roku ukończono prace renowacyjne w środkowej, najstarszej części pałacu oraz w jego prawym skrzydle. Generalna konserwacja części założenia, obejmująca poważne i kosztowne, często nieprzewidziane zadania, całkowicie wy-czerpała fundusze przeznaczone na ten



11. Fragment obicia kanapki z Sypialni Lubomirskiej, Wil. 412, przed konserwacją w 1973 r. Repr. z dokumentacji PKZ: A. Indyk.



12. Obicie kanapki z Sypialni Lubomirskiej, Wil. 412, po konserwacji w 1973 r. Repr. z dokumentacji PKZ: A. Indyk.

cel. Na gruntowną konserwację architektury i wyposażenia czekało jeszcze lewe skrzydło. Tu zresztą w nie remontowanych do tej pory salach wykonywano wiele prac renowacyjnych przy meblach, obrazach i obiektach rzemiosła artystycznego, przeznaczonych do urządzenia wcześniej restaurowanych wnętrz. W tym czasie decydująca o sprawach konserwacji komisja podjęła jedną z najważniejszych dla funkcjonowania muzeum decyzji, a mianowicie generalnego uporządkowania całości wyposażenia wnętrz pałacowych.

Najstarsze meble, obrazy i inne dzieła sztuki z czasów Jana III Sobieskiego znalazły się w środkowej, najstarszej części pałacu. Skrzydło prawe miało reprezentować wiek XVIII, a skrzydło lewe – XIX. W ten sposób prawie 300-letnia historia pałacu znalazła swoje odbicie w wyglądzie wnętrz z kolejnych okresów historycznych, z oryginalnymi obiektami oraz portretami zamieszkujących je właścicieli Wilanowa.

Od początku lat sześćdziesiątych władze rządowe pilnie poszukiwały zabytkowej budowli w pobliżu Warszawy na obiekt recepcyjny w czasie wizyt oficjalnych gości. Ponieważ fundusze przeznaczone na konserwację pałacu w Wilanowie zostały wyczerpane, prof. Stanisław Lorentz¹⁰ zaproponował, by zamiast bardziej oddalonego od Warszawy i czekającego na gruntowną renowację pałacu w Natolinie odrestaurować lewe skrzydło pałacu w Wilanowie z przeznaczeniem na rezydencję państwową, udostępnianą na krótkie pobyty w stolicy oficjalnym gościom. Pomysł ten okazał się korzystną propozycją dla obu stron. Władze państwowe zyskiwały atrakcyjną i okazałą rezydencję, a kierownictwo Muzeum fundusze potrzebne na zakończenie konserwacji całego obiektu. Prace konserwatorskie miały być przepro-

wadzone w możliwie najkrótszym czasie z nadaniem wnętrzom najwyższej rangi artystycznej.

Pierwsze państwowe wizyty w Wilanowie przewidziano na połowę 1964 roku. We wszystkich parterowych wnętrzach lewego skrzydła, które zyskiwały rangę rezydencji państwowej, zamiast brudnych i zniszczonych tapet zastosowano pokrycia ścian z jedwabiu naturalnego wykonanego specjalnie w Milanówku. Już wcześniej, zapewne jeszcze w XIX wieku, z jednego pokoju na parterze zdjęto ze ścian drukowaną, impregnowaną woskiem tkaninę bawełnianą i przeniesiono do sypialni na pierwszym piętrze. W ten sposób dwa pokoje na pierwszym piętrze lewego skrzydła zyskały bawełniane impregnowane pokrycia ścian, które teraz postanowiono poddać konserwacji.

Jedna tkanina zdobiona była wzorem z symetrycznych bukietów róż i tulipanów na jasnozielonym tle; druga, znacznie ciemniejsza – bukietami kwiatów na wiśniowo-brązowym tle. Obie tkaniny były bardzo brudne, zakurzone, z wieloma uszkodzeniami mechanicznymi i licznymi drobnymi dziurkami – śladami zniszczeń przez owady. Po dokładnym oglądzie postanowiono, że rewaloryzacji poddana zostanie tylko tkanina zielona z bukietami róż i tulipanów (13, 14). Druga, wiśniowo-brązowa była bowiem tak zniszczona, że nie zasługiwała na konserwację i ekspozowanie na ścianach w pokoju należącym do wnętrza rezydencji państwowej. Tkanina ta została zastąpiona obiciem z jedwabiu naturalnego z Milanówka.

W czasie prac konserwatorskich, po dokładnym oczyszczeniu, cała tkanina z wzorem tulipanów i róż została zdublowana na podłożu z białego batystu, który przedtem kilkakrotnie wygotowano w wodzie destylowanej dla całkowitego usunięcia apretury. Po zdublowaniu powierzchnia tkaniny została poddana za-

¹⁰ St. Lorentz, *Wilanów* [w:] „Studia Wilanowskie” XII, Warszawa 1999, s.7.

biegowi nabłyszczenia. Komisyjnie ustalono, że efekt nabłyszczenia osiągnięty zostanie przy pomocy apretury skrobiowej, a nie woskowej czy parafinowej stosowanej w XIX wieku. Po przeprowadzeniu zabiegów konserwatorskich tło tkaniny odzyskało kolor jasnej zieleni, a bukiety kwiatów właściwe barwy i stały się czytelne i wyraźne. Zamontowana na ścianach w 1964 roku tkanina utrzymuje nadal właściwy wygląd, dobre nabłyszczenie i stanowi jedyny zachowany przykład tego typu obić ściennych we wnętrzach wilańskich. Prace konserwatorskie trwały od 2 XII 1960 roku do 23 VII 1964 roku.

LUŻNE TKANINY DEKORACYJNE

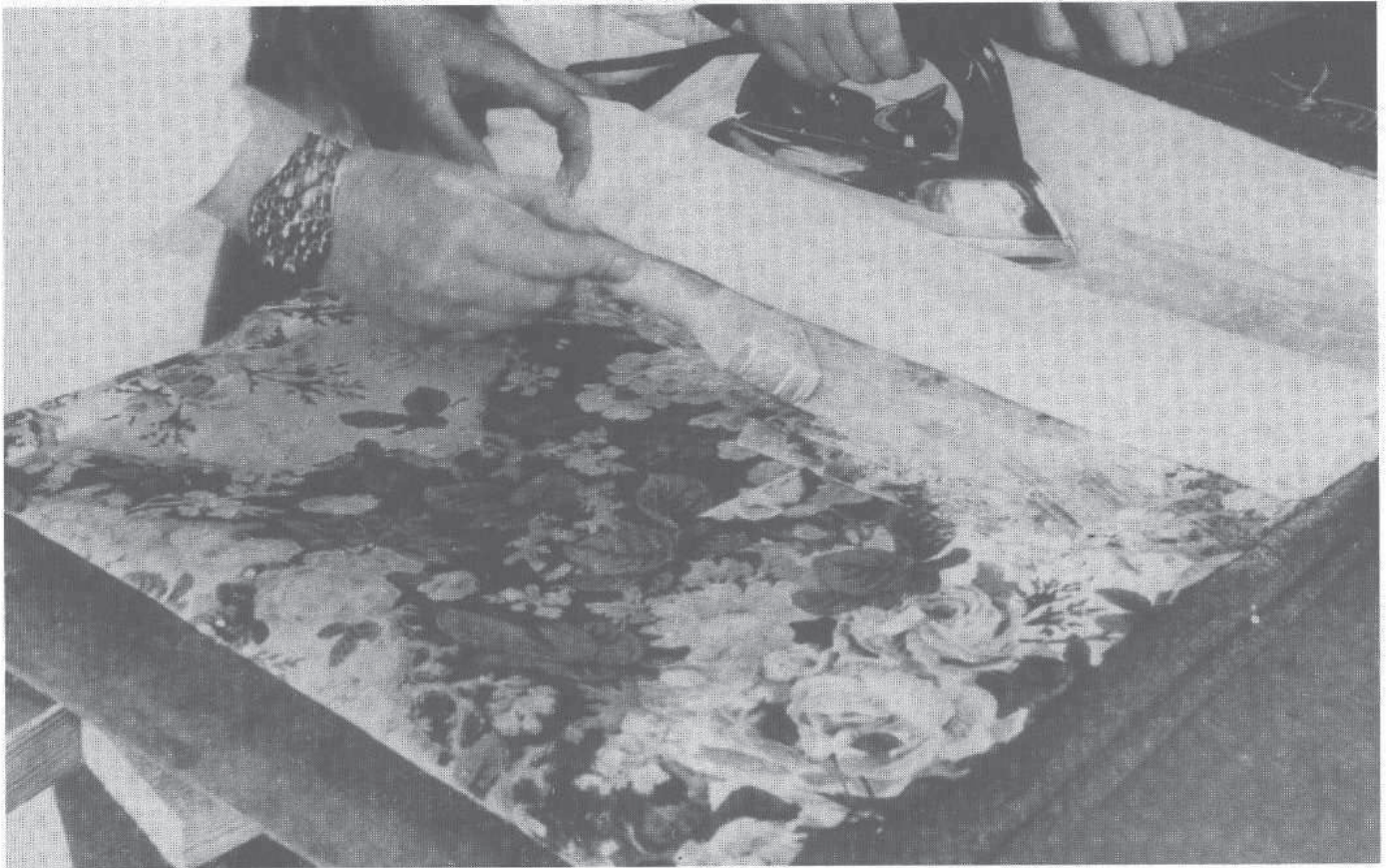
Po konserwacji obić ściennych i meblowych przystąpiono do prac przy zachowanych tkaninach dekoracyjnych, które mogły być restaurowane w terminie późniejszym, gdyż nie stanowiły koniecznego uzupełnienia poszczególnych wnętrz. Do najciekawszych zaliczyć należy dwa haftowane portrety - Marii Leszczyńskiej (il. 15, 16) i Ludwika XV (il. 17, 18) oraz dwie haftowane kapy, którymi nakrywane były makiety łoża królowej Marysienki Sobieskiej. Inne, jak wkłady do ekranów stojących przed kominkami lub mniejsze, przeważnie tylko częściowo zachowane fragmenty zabytkowych tkanin, np. namiotu, ubiory, makaty pozostawiono do konserwacji w okresie późniejszym, już po otwarciu pałacu dla publiczności, w zależności od potrzeb¹¹. Dwa portrety, haftowane półkrzyżkami jedwabiem i wełną, przedstawiają popiersia pary królewskiej według obrazów olejnych słynnego portrecisty Van Loo. Zręczny haftciarz naśladował pracę tkacza z manufaktury gobelinów, który techniką tapiserii wykonywał kopie portretów autor-

stwa słynnych malarzy. Haftowane portrety są napięte i przybite do krosien zaklejonych na odwrocie tekturą. Po wyjęciu 112 zabytkowych gwoździ na odwrotnej stronie haftów odkryto wielką liczbę wyjedzonych przez larwy moli otworków oraz jajeczek owadów. Na prawym policzku Ludwika XV był duży ubytek (6 x 2 cm).

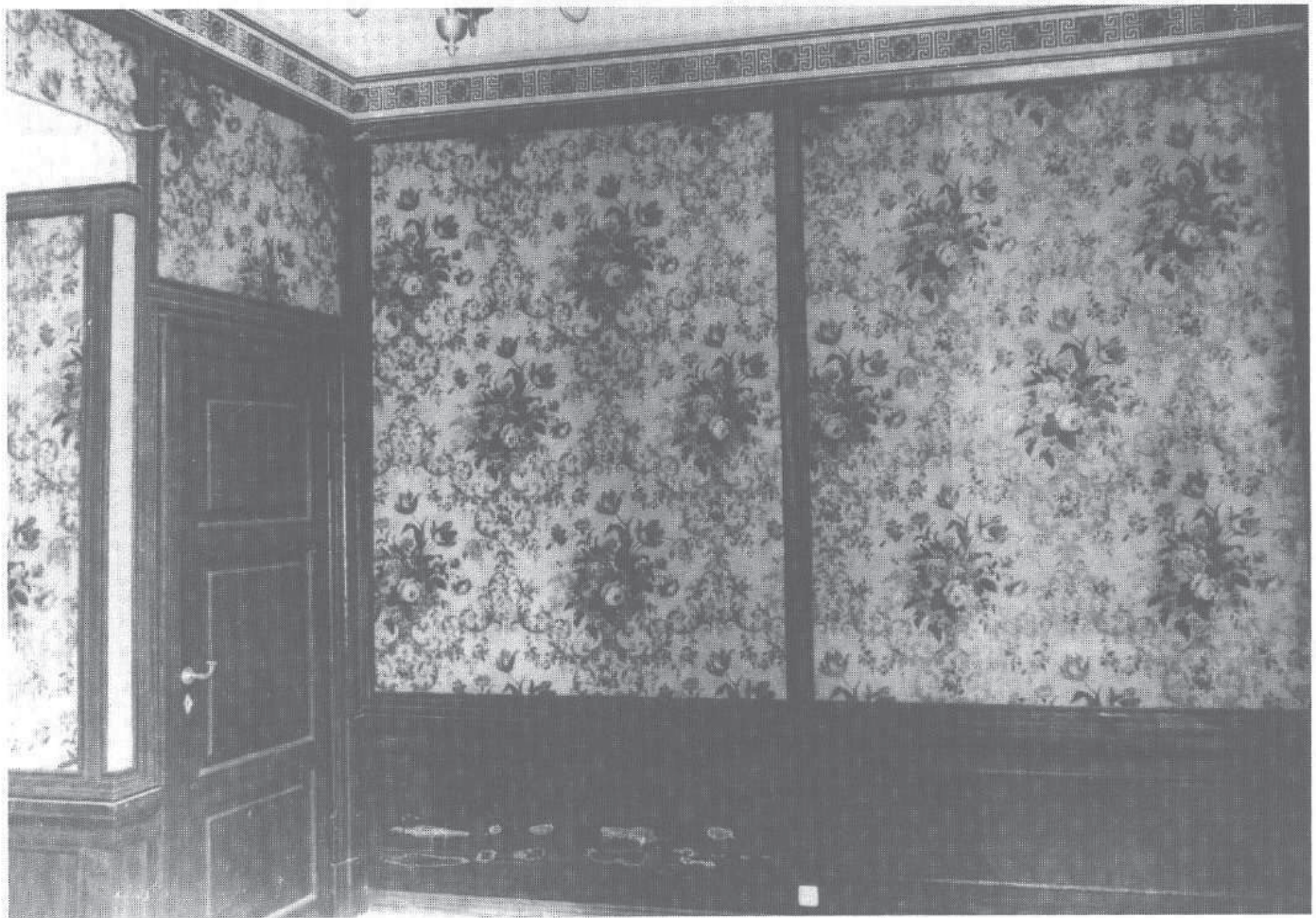
W przypadku obu portretów zastosowano jednakowe metody konserwacji. Zdjęte z ram tkaniny odkurzone mechanicznie obustronnie pędzlem borsuczym w celu całkowitego usunięcia jajeczek moli. Wszystkie ubytki zostały uzupełnione półkrzyżkami nici jedwabnymi lub wełnianymi w odpowiednio dobranych do oryginału kolorach i z odpowiednio dobranych surowców. Barwniki firmy Ciba, użyte do ufarbowania nici jedwabnych uzupełniających oryginały, są światłoodporne. Nici wełniane barwione były w Zakładzie Technologii Barwników i Półproduktów przy Politechnice Warszawskiej. Brzegi portretów zostały wzmocnione, oczyszczone, gwoździe zabezpieczono woskiem (Cosmolid 80 H). Po konserwacji na narożnikach podłożono, tak jak było pierwotnie, skórę. W krośnie portretu Marii Leszczyńskiej uzupełniono lewy bok długości 20 cm i szerokości 6 cm, a całość (krosna, tkaniny, kawałki skóry oraz same portrety) była po konserwacji dwukrotnie gazowana tlenkiem etylenu pod zmniejszonym ciśnieniem. Restaurację wykonały: Irena Rackmann, Janina Jeziak, Maria Nowicka oraz chemik - Piotr Rudniewski. Prace trwały od 20 I 1966 do 6 IX 1966 roku.

Kolejnym obiektem poddanym działaniom renowacyjnym była jedwabna atlasowa kapa - makata w kolorze kremowym w kształcie prostokąta zbliżonego do kwadratu (242 x 206 cm), haftowana kolorową sznelką, niciami jed-

¹¹ W chwili obecnej po konserwacji są fragmenty namiotu, 2 kamizelki, 2 fraki, liberie oraz 2 oznaki.



13. Tkanina obiciowa ścienna, zielona z bukietaми róż, w czasie konserwacji w 1964 r. Repr. z dokumentacji PKZ: A. Indyk.



14. Tkanina obiciowa ścienna, zielona z bukietaми róż, w pokoju lewego skrzydła pałacu po konserwacji w 1964 r. Repr. z dokumentacji PKZ: A. Indyk.

wabnymi i szycem złotym (Polska lub Francja XVIII w., nr inw. Wil. 3258). Na całej powierzchni widnieją rozrzucone mniejsze i większe bukiety kwiatów, pośrodku stylizowany kosz wypełniony kwiatami, a w narożach bordiura z bukietami kwiatów. Cała makata była bardzo zniszczona - jedwab popękany, liczne rozdarcia i ubytki, dużo drobnych plamek (ślady pajaków), w kilku miejscach zacieki, a nitki haftów popękane i wiszące w nieładzie (il. 19, 20). W czasie konserwacji odpruto zniszczoną podszewkę i całą kapę oczyszczono z kurzu, po czym powierzchnię tamponowano wodą destylowaną w celu usunięcia brudu i plam. Starych zacieków i śladów po pajakach nie udało się usunąć. Po oczyszczeniu tkaninę przeprosowano na wilgotno z wyjątkiem motywów aplikowanych i grubych haftów, a następnie ułożono na nowym, uprzednio ufarbowanym na kolor tła podszyciu z naturalnego jedwabiu. Obie warstwy przesnuto na całej powierzchni jedwabnymi nićmi w kolorze tła siatką zabezpieczającą. Makatę ułożono na przygotowanej podszewce z batystu i podszyto brzegi. Wyprasowano jak wyżej i zdezynfekowano tlenkiem etylenu pod zmniejszonym ciśnieniem.

Konserwacji poddano też atlasową kapę na łożę z Sypialni Królowej (Wil. 3265) w kolorze kremowym, o wymiarach 309 x 320 cm, ozdobioną haftem i aplikacją z motywami chińskimi. Haft wykonano kolorową sznelką i jedwabiem. Pośrodku kapy, na wysokich, układających się arkadowo skałach, wyhaftowany jest zamek lub fragment miasta, z wieżami i kopułami zwieńczonymi półksiężycami. U stóp skał widoczne jest jezioro ze statkiem żaglowym, w obramieniu - motywy wici kwiatowej i gałązek oraz muszli z przedstawieniami figuralnymi, między którymi są drzewka oraz wic roślinna. Cała kompozycja ujęta jest po

bokach dwoma szerokimi pasami z motywami wici roślinnej oraz ptaków i drzewek. Fragmenty ubiorów na występujących tu postaciach zdobione są cekinami i złotym szycem, a twarze i ręce postaci podmalowane. Kapa była bardzo brudna i zniszczona. Atlas w wielu miejscach popękany i zbutwiały. Na bordiurze, szczególnie mocno zniszczonej w kilku miejscach, poodrywane były nitki sznelki i jedwabiu. Rysy twarzy niektórych postaci zostały całkowicie lub częściowo zatarte.

W czasie prac konserwatorskich całą kapę dokładnie oczyszczono z kurzu. Wszystkie uszkodzenia oraz miejsca osłabione zabezpieczono przez przesnucie wraz z podszyciem atlasowym siatką zabezpieczającą, ubarwionymi na odpowiedni kolor nićmi jedwabnymi. Postrzępione, luźno zwisające wątki uporządkowano i przestebnowano do podłoża. Krańędzie zabezpieczonych siatką ubytków dodatkowo obszyto gęstym ścięciem dla zabezpieczenia przed dalszym strzępieniem się. Całą kapę wyprasowano lekko nagrzanym żelazkiem przez wilgotną flanelę. Nadzór nad renowacją sprawowały i wykonały wiele prac konserwatorskich: Helena Dubicyńska, Maria Nowicka i Elżbieta Podniesińska.

*

Opisane tu prace konserwatorskie wykonane zostały przez zespół: Irena Rackmann, Helena Dubicyńska, Elżbieta Załuska-Dąbrowska, Janina Jeziak, Wiktoria Jarząbek, Maria Nowicka, Elżbieta Podniesińska. Poznałam je w 1955 roku, kiedy zamieszkałam w Wilanowie, a w 1962 roku rozpoczęłam tu stałą pracę. Sprawując w ramach obowiązków służbowych nadzór nad wszystkimi tkaninami we wnętrzach i magazynach pałacu, wiele razy przyglądałam się bezpośrednio ich pracy. Podziwiając ich troskę o obiekty i fachowe umiejętności, posta-



15. Portret haftowany Marii Leszczyńskiej, Wil. 1140, przed konserwacją w 1966 r. Repr. z dokumentacji PKZ: A. Indyk.



16. Portret haftowany Marii Leszczyńskiej, Wil. 1140, po konserwacji w 1966 r. Repr. z dokumentacji PKZ: A. Indyk.



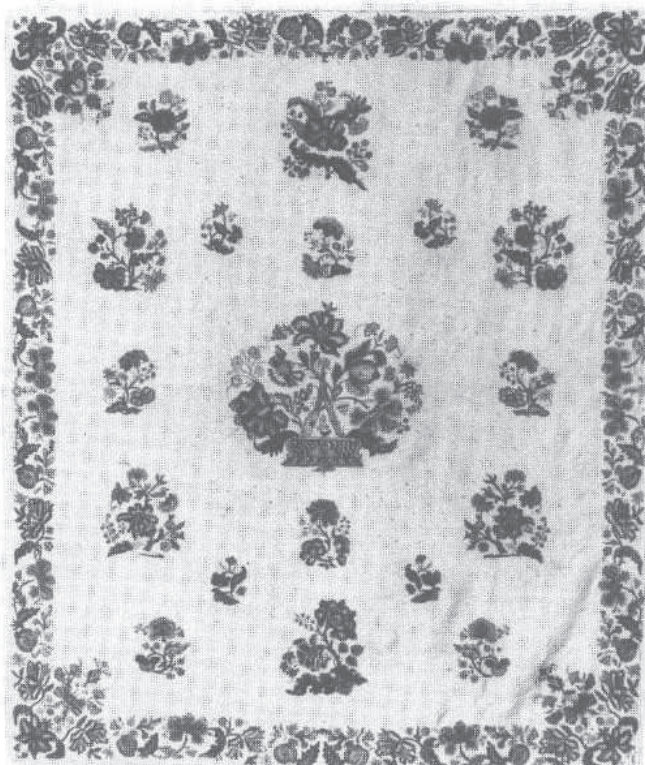
17. Portret haftowany Ludwika XV, Wil. 1139, przed konserwacją w 1966 r. Repr. z dokumentacji PKZ: A. Indyk.



18. Portret haftowany Ludwika XV, Wil. 1139, po konserwacji w 1966 r. Repr. z dokumentacji PKZ: A. Indyk.



19. Makata, Wil. 3258, przed konserwacją w 1967 r. (?)
Repr. z dokumentacji PKZ: A. Indyk.



20. Makata, Wil. 3258, po konserwacji w 1967 r. (?)
Repr. z dokumentacji PKZ: A. Indyk.

nowiłam o nich napisać, co stało się możliwe dopiero po wielu latach. Wiedząc, że pracowały w Pracowni Konserwacji Zabytków, w nadziei uzyskania bardziej wyczerpujących wiadomości o ich drodze zawodowej wybrałam się w latach osiemdziesiątych do Działu Spraw Personalnych P. P. PKZ w Warszawie. Niestety, nie uzyskałam tam żadnych informacji ani o ich zawodowych dokonaniach, ani o nich samych. Nie wiadomo, jak długo pracowały w tej instytucji, kiedy rozpoczęły i kiedy zakończyły swą pracę. Panie kierujące Pracownią Konserwacji Tkanin: Irena Rackmannowa, Helena Dubiczyńska, Elżbieta Załuska-Dąbrowska – również wieloletnia kierowniczka Pracowni Konserwacji Tkanin w Zamku Królewskim w Warszawie, nie żyją już od wielu lat. Z kilkoma, będącymi na emeryturze, nie udało mi się nawiązać kontaktu; mieszkają poza Warszawą. Pozostała po nich tylko praca, ale jakże fachowa, podziwiana do dzisiaj przez profesjonalistów w kraju i za granicą, a obszerna, licząca wiele tomów dokumentacja kon-

serwatorska przez nie sygnowana przechowywana jest w Dziale Sztuki Muzeum Wilanowskiego.

Po 1962 roku grono wyżej wymienionych specjalistów zostało zastąpione kilkoma młodszymi osobami, którym przez kilka lat przekazywano do konserwacji różne tkaninowe obiekty. Renowane w latach 1955–1968 tkaniny nie uległy większym uszkodzeniom, chociaż na niektórych widać już ślady niekorzystnych zmian. Na szczęście opiekę konserwatorską nad wszystkimi zabytkowymi tkaninami objęła Pracownia Konserwacji Tkanin Muzeum Pałacu w Wilanowie, zorganizowana w roku 1988 przez panią Marię Guzińską, która przed podjęciem pracy w Wilanowie pracowała w latach 1977–1986 w P. P. PKZ. Obecnie od wielu lat Pracownią kieruje Tamara Przygońska, historyk sztuki i konserwator, reprezentująca następne pokolenie konserwatorów.

Tak jak dawniej, w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, obecna wilańska Pracownia Konserwacji Tkanin

pracuje przeważnie tymi samymi, choć często zmodyfikowanymi metodami, uznając je za sprawdzone i skuteczne, choć wymagające wielkiego trudu i niezwykle czasochłonne.

Od kilkunastu lat w dziedzinie konserwacji tkanin pojawiają się coraz częściej metody, którymi uzyskuje się efektywne i szybkie rezultaty, ale często są one nieodwracalne, a czasami nawet zagrożające istnieniu restaurowanych obiektów. Polegają na różnego rodzaju podklejaniu tkanin zniszczonych i uszkodzonych. Nawet przez odkrywców i autorów są prawie zawsze opisywane i prezentowane jako metody do zastosowania tylko wówczas, gdy absolutnie wszystkie inne tradycyjne sposoby konserwacji są już zupełnie niemożliwe, np. przy restauracji zgniłych, całkowicie zbutwiałych sztandarów wydobytych z grobów czy tkanin wydobytych spod gruzów. Przy renowacji metodą klejenia szuka się obecnie możliwości zastosowania takich środków klejących, które nie niszczą konserwowanego obiektu i są odwracalne, a także pozwalają na odsłonięcie w razie potrzeby lewej strony tkaniny, tak ważnej przy naukowym opracowywaniu zabytkowych tkanin historycznych.

Na koniec trzeba podkreślić, że zachowując w pamięci ten niewielki zespół tak bardzo zasłużonych dla Wilanowa konserwatorów tkanin, dobrze będzie zapisać i ocalić od zapomnienia nie tylko ich

nazwiska, ale i wypracowane oraz wypróbowane na wielu zabytkowych obiektach wilanowskich metody ich pracy, oparte na kilku podstawowych zasadach:

1. Zminimalizowanie ingerencji w zabytkową substancję obiektu, przy jednoczesnym zachowaniu możliwości uzyskania najlepszych walorów ekspozycyjnych konserwowanej tkaniny;

2. Stosowanie, zwłaszcza przy dużym zniszczeniu obiektu, przede wszystkim wzmacniającego dublażu z odpowiednio dobranych tiulów lub szyfonu, które stają się niezawodnym wzmocnieniem i jednocześnie nośnikiem zabiegów konserwatorskich;

3. Wypełnianie ubytków, szczególnie w zniszczonych obiektach przeznaczonych do ekspozycji, retuszem naśladowczym, techniką najbardziej zbliżoną do oryginału, wykonanym przedzą jedwabną, wełnianą lub metalową, ubarwioną na kolor oryginału;

4. Zapewnienie konserwowanym obiektom najlepszych warunków do eksponowania i przechowywania przez dokładne zalecenia dla użytkownika.

Pielegnowanie i kontynuowanie przestrzegania tych zasad przez młode pokolenie konserwatorów niech będzie wyrazem wdzięczności oraz uznania za trud i starania pierwszego pokolenia zasłużonych konserwatorów zabytków wilanowskich. Oby te zasady były pomocne w ratowaniu cennych, choć czasem niedoświadczonych tkanin.

CONSERVATION OF THE MOST PRECIOUS TEXTILES IN WILANÓW PALACE IN THE YEARS 1955-1968

*In memory of textile conservators distinguished in service
of the Wilanów Palace Museum*

SUMMARY

During World War II Wilanów Palace fortunately did not share the lot of the majority of Warsaw historical monuments which were turned to ruins, but afterwards was found to be in a truly bad state of conservation. It was possible to save this priceless historical monument only due to the Resolution of the Government concerning the general conservation of the Wilanów residence, which was adopted on 18th December 1954. This decision allowed to undertake conservation works conducted by various teams, including antique textile conservators.

The antique textiles were divided into three groups: upholstery fabrics which covered the walls of palace interiors; furniture upholstery fabrics, made of various fibres and in various techniques; and separate decorative textiles. In order to restore the textiles to their original condition and primary function, in the case of each single item the necessary general procedures were observed, i.e. cleaning and disinfection, securing and repairing mechanical damages, reinforcing the fabric.

Apart from these basic measures, the conservation process was determined individually for each item.

The most difficult undertaking, and the largest, was the conservation of the Italian wall coverings in the oldest part of the palace - the royal chambers.

These textiles had been fastened onto huge stretchers, which at first made it impossible to remove them from the interiors. It was only after the wooden panels were cut through in a few places that each frame could be folded like a screen. The conservation works included mechanical removal of dust, cleaning stains by swabbing with distilled water, interweaving the many places where the weft and warp were loose with a protective net of thin silk thread, removal of the traces of a past, inept repairs and application in those places of a net woven with needle and thread, as well as disinfection.

Works of similar nature were undertaken in the case of the upholstery of twenty two stools and two couches covered with the same textile as the walls.

In the following years conservation works included: upholstery of five stools with a silk Persian fabric in the centre, surrounded by a strip of light-green repp; upholstery of six stools embroidered with cross-stitch and half-cross-stitch; silk textile with a silver thread, covering two couches and four armchairs; upholstery fabric of Beauvais and Aubisson tapestries, covering four sets of French furniture; cotton upholstery fabric, embroidered with chain-stitch, of five armchairs. Some of the textiles were removed,

while in some cases the conservation process was performed on the given piece of furniture, so as not to damage the ornamental nails in removing the fabric. All textiles were cleaned and secured with a net; in some cases a reinforcing lining was applied; minor damages were repaired with a silk thread or wool yarn, depending on the type of the upholstery fabric. Further work was undertaken concerning the separate decorative textiles. These were the embroidered portraits of Maria Leszczyńska and King Louis XV of France, a silk tapestry bedspread with bouquets of flowers embroidered with thick silk thread and gold thread, and a bedspread from the Queen's bed, decorated with embroidery and appliquéd Chinese motifs. After both bedspreads had been

cleaned, the damages and weak spots were secured with a net. Tattered, loose threads of the weft were quilted to the fabric; in the case of the first bedspread, the worn-out lining was replaced with a new batiste one. These important conservation works were performed with a very high degree of excellence. At present they are being continued by Pracownia Konserwacji Tkanin (Textile Conservation Workshop) of the Wilanów Palace Museum following the same rules: as little as possible intrusion into the antique material; application of a reinforcing lining of chiffon or tulle in cases of considerable damages; in damaged exhibition items application to the damaged places of an imitative retouch in a technique as close to the original one as it is only possible.